

Przed „słodką” kampanią

Cukrownie kończą przygotowania do wielkiej pracy

WARSZAWA (PAP). — W cukrowniach całego kraju dobiegają końca przygotowania do tegorocznej kampanii. Okres wiosenny i letni załogi tych zakładów wykończyły na przeprowadzenie remontów i modernizacji urządzeń, aby zapewnić sobie jak najlepsze warunki sprawniej realizacji poważnie zwiększonych zadań produkcyjnych.

Początek kampanii nastąpi w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

Załogi cukrowni zwróciły również szczególną uwagę na zapewnienie równomiernych, nieprzerwanych dostaw surowca w czasie kampanii. W tym celu każdemu plantatorowi wyznaczono dokładny termin odstawy buraków. Służba plantacyjno-agrotechniczna cukrowni i terenowi pełnomocnicy przemysłu cukrowniczego wyjaśniają obecnie rolnikom korzyści płynące z terminowo przeprowadzonych dostaw.

Dziś:
Komentarz „Prawdy”

—
Korespondencja z Korei
—
O nie utkanych metrach
—
Lekcja poglądowa

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I

Łódź, czwartek 10 września 1953 r.

Nr 9

W walce o wyższy poziom aktywu związkowego

Ośrodki szkoleniowe i szkoły Zw. Zawodowych rozpoczęły nowy rok szkolny

mu - leninizmu, dalszego podniesienia poziomu wykształcenia ogólnego oraz zapoznania się z poszczególnymi dziedzinami pracy związkowej.

Nauka rozpoczęła się w Centralnej Szkole Związków Zaw. w Warszawie, w wojewódzkich szkołach zw. zaw. w Krakowie i Wrocławiu oraz w ośrodkach szkoleniowych, zarządów głównych zw. zaw.: hutników, górników, chemików, włóknarzy, kolejarzy, nauczycieli, budowlanych i metalowców.

Szkola centralna szkoli aktyw związkowy z zarządów głównych i okręgowych poszczególnych związków. ORZZ i CRZZ. Szkoła ta rozpocznie też w najbliższym czasie organizowanie systematycznych konsultacji z dziedziny aktualnych zagadnień ideologiczno-politycznych dla członków prezydiów zarządów głównych poszczególnych związków i ORZZ. Poza tym będą tu organizowane kursy dla kierowników wydziałów tych samych instancji związkowych.

Ośrodki szkoleniowe poszczególnych związków przeskalały na 3-miesięcznych kursach aktywistów związkowych z zakładów pracy

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach rozpoczął się nowy rok szkolny w szkołach i ośrodkach szkoleniowych Związków Zawodowych. Tysiące aktywistów związkowych z rad zakładowych, zarządów okręgowych i głównych poszczególnych związków, z ORZZ i CRZZ przystąpiły do nauki w celu pogłębienia znajomości marksiz-

Nowy konkurs

— patrz str. III

Prasa zagraniczna o rezultatach wyborów w Niemczech zachodnich

„Adenauer przedadolfował Adolfa”

PARYŻ (PAP). — Dziennik „L'Humanite” w artykule wstępnym pisze:

Rezultaty wyborów w Niemczech zachodnich uocniły pozycję odwetowców niemieckich. Systematyczna, niebawala presja na ludność ze strony aparatu rządowego, terror policyjny, oszukańcza ordynacja wyborcza, obce armie okupacyjne, które zostały otyjalnie oddane przez Hitlera do dyspozycji Adenauera, w celu wzmożenia jego kampanii zastraszania, — wszystko to przyczyniło się w wielkim stopniu do sfalszowania wyników wyborów. Okazuje się, że istnieje w Niemczech zachodnich partia militarystyczna, która może wykorzystać na rzecz swojej polityki machine parlamentarna, jak to uczynił rząd katolickiego Zentrums, które otwary drogą do hitlerizmu.

Jeśli wielu hitlerowców głośowało na Adenauera, to działo się tak dlatego, że wiedzieli oni, iż Adenauer jest ich człowiekiem.

Prawicowy „Monde” w artykule pióra Fauvet zaznacza, że wyniki wyborów w Trizonii wywołują we francuskiej opinii publicznej pogłębienie się nastrojów wrogości wobec projektu utworzenia „armii europejskiej”.

Reakcyjny dziennik „Combat” podkreśla, że Adenauer dążyć będzie do tego, by ustalić hegemonię Niemiec zachodnich nad wszystkimi krajami Europy zachodniej. Będzie on przy tym korzystał z pomocy Waszyngtonu. Fakt ten wywołuje zaniepokojenie

we Francji, jak również w Anglii.

LONDYN (PAP). — „Daily Worker” pisze: Jest rzeczą zrozumiałą, że rezultaty wyborów w Niemczech zachodnich wywołały zadowolenie (Dokończenie na str. 2)

Wicepremier Otto Nuschke ostrzega przed niebezpieczeństwem faszyzmu w Trizonii

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, wicepremier NRD Otto Nuschke, przemawiając na zebraniu w dzielnicy Koepenick w Berlinie, zdemaskował reakcyjny charakter wyborów do zachodnio-niemieckiego Bundestagu, które odbyły się w atmosferze terrorku wobec wyborców.

Wicepremier Nuschke podkreślił, że Adenauer dysponując 40 milionami marek, ofiarowanych mu przez wielkie koncerny przemysłowe, potrafił oszukać wyborców. Mówca stwierdził, że w Niemczech zachodnich dawłone są wszystkie patriotyczne i miłujące pokój siły oraz ostrzegł przed niebezpieczeństwem faszyzmu w Trizonii.

— Aczkolwiek koalicja rządowa w Bonn — oświadczył wicepremier Nuschke — chwali się porażką prawicowców ekstremistów, to jednak w rzeczywistości listy kandydatów CDU pełne były nazwami generałów hitlerowskich i różnych znanych faszystów, którzy przyłączyli się do CDU,



Liczne wycieczki z całego kraju, zwiedzają w Mieście Budowy Warszawy — swą stolicę. Pierwsze kroki kierują naturalnie na Stare Miasto, by podziwiać przywrócone piękno zabytkowych gmachów.
NA ZDJĘCIU: Wejście na Rynek Staromiejski od strony Zapiecka.

CAF fot. Dąbrowiecki

Niezapomniany wieczór

Występ artystów chińskich

przerodził się w wielką manifestację przyjaźni dwóch narodów

Gdyby którakolwiek z osób będących wczoraj na występie chińskiego zespołu pieśni i tańca zapytała gdzie spędziła wieczorne godziny niewątpliwie odpowiedziałaby: w gronie przemysłowych i serdecznych przyjaciół.

„Niesiemy wam poza pieśnią i tańcem również uczucie miłości wszystkich Chińczyków — tak przedstawił 500 mil. narodu pozdrawiając zebranych, w gorących słowach mówiąc o przyjaźni która łączy oba narody.

A później...

Rozbiły światłem czerwone lampony, estradę zalał potok światła, zagrzmiały bębny i rozległ się dźwięk nieznanym chińskim instrumentów.

Na estradę wbiegły tancerki „Taniec lotosu”. Fantastyczne stroje mieniły się barwami tęczy. Lekko, niemal unosząc się nad podłogą, tancerki płynęły gnąc się w tanecznych figurach.

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski a już nowy taniec, nowe stroje, nowe melodie.

Ogromny jednak entuzjazm wywołała polska piosenka ludowa „Walczek kurpiowski”.

Po niej nastąpiły dalsze pieśni i tańce. Więc taniec z mieczami, taniec jedwabiarczy, „skaczący osioł” — wreszcie fragment z opery „Król małp”. Protest przeciwko stosunkom feudalnym, stanowczy bunt przeciw uciskowi — oto treść tej pięknej opowieści.

Ostatni dźwięk instrumentów. Artysty zatrzymują się na chwilę w zupełnym bezruchu po czym wybiegają za kulisy.

Koniec...

I wtedy przeżywamy najbardziej wzruszający moment. Hala trzęsie się od oklasków.

Kwiaty... — kosze, wianki, ogromnych rozmiarów bukiety zasklepiają estradę.

Gasną reflektory, jeden tylko oświetla bez przerwy wiszący nad wyjściem napis:

Niech żyje wielka i nierozdzielna przyjaźń, która łączy narody polski i chiński...

Pieśni które łączą

Do Bukaresztu przywieźli z sobą słoneczne wspomnienie dalekiej ojczyzny a i występ ich przed młodzieżą, manifestującą na Festiwalu gotowość nieustępliwej walki o pokój, pełen był słowna i radości. Z Bukaresztu wielki szlak przyjaźni powiodł ich do Polski. One-gdaj witała ich robotnicza Łódź.

I dziwna rzecz — przyjazd ich od razu stał się wielkim wydarzeniem.

Dlatego przybycie Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej stało się takim wydarzeniem. Dlatego pobyt naszego „Mazowsza” w Chińskiej Republice Ludowej upłynął w atmosferze braterstwa i przyjaźni!

Jest jakaś mocna, nierozdzielna nić, która łączy wszystkie narody świata, budujące nowe szczęśliwsze jutro. Gorące uczucia i wzajemne zrozumienie spletały wielkie i małe narody, które, wbrew garście bankierów, nieugięte dążą do pięknego i szlachetnego celu. To właśnie walka o pokój, trwały i szczęśliwy, wiąże w wielkiej rodzinie narodów również 500-milionowy naród chiński z naszym narodem.

Dlatego wczoraj na występie w hali „Włókniarza” po dziwiąjąc piękno chińskiej pieśni i chińskiego tańca łodzianie odczuwali również serdeczną bliskość i braterskie ciepło. Dlatego też kwiaty, którymi Łódź obsypuje talentowanych artystów chińskich, stają się jeszcze jednym symbolem międzynarodowej solidarności ludzi pracy na całym świecie. Bo solidarność ta tkwi w sile wspólnej walki o słusne, sprawiedliwe cele

f. b.

Braterska pomoc



Złoty Świata

ZWYCIEŚTWO KOMUNISTÓW W NEPALU

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że Komunistyczna Partia Nepalu odniosła wielki sukces w wyborach samorządowych. Jakże odbyły się w stolicy Nepalu — Katmandu. Partia komunistyczna zdobyła 6 miejsc w radzie miejskiej na ogólną liczbę 16 kadna z pozostałych partii nie trzymała więcej niż cztery miejsca.

W OBRONIE MAROKA

KAIR. — Prasa krajów arabskich opublikowała oświadczenie Rady Ligi Krajów Arabskich, które stwierdza, że rada zaproponowała uchwały powzięte przez Komitet Polityczny Ligi w związku z agresywnymi działaniami imperializmu francuskiego w Maroku i Tunisie.

„Rada ligi ma nadzieję — stwierdza oświadczenie — że Zgromadzenie Ogólne NZ na swej najbliższej sesji zmusi Francję do spełnienia słusznych żądań Maroka i Tunisie, tak, aby nie trzeba było podejmować specjalnych kroków, których domaga się społeczeństwo krajów arabskich”.

STRAJKI WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). — Jak donosi korespondent „Humanite”, w Hawrze trwa nadal rozpoczęty przed dwoma tygodniami strajk 15 tysięcy metalowców, robotników budowlanych i robotników fabryk potasu.

Do akcji strajkowej przyłączyli się robotnicy małych warsztatów rzemieślniczych. Na zebraniu delegatów komitetów strajkowych postanowiono jednomyślnie kontynuować strajk,

Codziennie na stacje przeładunkowe przybywają ze Związku Radzieckiego pociągi z dostawami maszyn i urządzeń przeznaczonych dla Nowej Huty.

NA ZDJĘCIU: Agent Kolei ZSRR G. A. Akulenko i agent PKP Ignacy Jurjewicz sprawdzają stan i ilość przesyłek wg wykazu zdawczego.

▲ Ponad 200 bankierów i hitlerowców
▲ 15 robotników
— oto skład nowego Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, wśród wybranych do Bundestagu z ramienia partii adenauerowskiej — CDU oraz z ramienia wchodzących w skład koalicji rządowej „Wolnej Partii Demokratycznej” i „Partii Niemieckiej” jest przeszło 200 wielkich przemysłowców, bankierów, byłych pułkowników, generałów i admirałów hitlerowskich sił zbrojnych oraz byłych działaczy hitlerowskich.

Na ogólną liczbę 487 deputowanych w obecnym Bundestagu jest zaledwie 15 robotników,

Przedstawiciele Polski i CSR w komisji repatriacyjnej przybyli do Kaesongu

PEKIN (PAP). Z Kaesongu donoszą, że przybył tam przedstawiciel Polski w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei, minister pełnomocny Stanisław Gajewski oraz przedstawiciel Czechosłowacji w tej komisji, ambasador płk. Ladislav Simowic.

Na dworcu przybyłych powitali: gen. Li Son Czo, członek wojskowej komisji rozjemczej, przewodniczący strony koreańsko-chińskiej w tej komisji, gen. Tin Kuo Ju i gen. Pak Il On, członkowie wojskowej komisji rozjemczej oraz wyżsi oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Przybyłych powitali również członkowie polskiej i czechosłowackiej ekipy w komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei.

Uczeni zagraniczni przybywają na obrady matematyków polskich

WARSZAWA (PAP) — Na odbywającej się w Warszawie VIII Zjazd Matematyków Polskich, zorganizowany przez Polską Akademię Nauk, przybywają w dalszym ciągu uczeni zagraniczni.

W tych dniach przybyli: z Włoch — prof. Lucio Lombardo Radice oraz z Austrii — prof. Johann Radon.

Spodziewany jest przyjazd dalszych gości zagranicznych.

Kraj Rad obchodzi 125 rocznicę urodzin Lwa Tołstoja

MOSKWA (PAP). W miastach i wsiach wielkiego Kraju Rad odbyły się zebraania, na których wygłoszono odczyty i referaty o Tołstoj i jego twórczości. Otwarto wystawy poświęcone wielkiemu pisarzowi. Prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły, nasświetlające rolę i znaczenie jego działalności literackiej dla rozwoju kultury światowej.

„Prawda” opublikowała artykuł R. Riurikowa „Rosyjski geniusz narodowy”. Autor



Coraz więcej bloków oddają do użytku mieszkańcom stolicy budowniczo druciej część Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Na zdjęciu: nowe bloki MDM na odcinku od Pl. Unii Lubelskiej do Placu Zbawiciela. CAF fot. Szyperko

Sprzeczny z prawem międzynarodowym prowokacyjny postęp policji zach.-berlińskiej

BERLIN (PAP). — Jak donosi Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, 7 września czeskosłowacka misja wojskowa w Berlinie wystosowała notę do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech.

Nota stwierdza, że 31 sierpnia 1953 roku, w godzinach przedpołudniowych, oddziały policji zachodnich sektorów Berlina otoczyły gmach czeskosłowackiej misji wojskowej, znajdujący się w ame-

rykańskim sektorze Berlina. Przedstawiciele tych oddziałów policji fotografowali gmach misji i kilkakrotnie samowolnie przedostawali się na jej terytorium, brutalnie naruszając prawo eksterytorialności misji.

Ten niesłychany postępek sprzeczny jest z elementarnymi normami prawa międzynarodowego i z czterostornym porozumieniem rządów USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji, na zasadzie którego powstała czeskosłowacka misja wojskowa przy Sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Mimo to, że przedstawiciele amerykańscy w wydanej protokólnym komisijskiej, uprzedzeni zostali przez czeskosłowacką misję wojskową o wspomnianych wypadkach, natychmiast po ich zajęciu, nie podjęli oni koniecznych kroków dla zapewnienia bezpieczeństwa czeskosłowackiej misji wojskowej — jak wymagają tego odpowiednie normy i zwyczajowe prawa międzynarodowe — i w ten sposób doszło do powtórzenia prowokacji, która osiągnęła szczególnie wielkie nasilenie późnym wieczorem 31 sierpnia.

Nota stwierdza w zakończeniu, że rząd Republiki Czechosłowackiej protestuje kategorycznie przeciwko wspomnianym bezprawnym poczynaniom amerykańskim sektorze Berlina i domaga się, aby ich inicjatorzy zostali ukarani oraz aby podjęto kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia tego rodzaju prowokacji.

stwierdza m. in., że twórczość Tołstoja należy do najwybitniejszych osiągnięć kultury światowej. Lenin nazywał Tołstoja zwierciadłem rewolucji rosyjskiej, a jego światową sławę jako myśliciela i pisarza wiązał z międzynarodowym znaczeniem tej rewolucji.

Tysiące ludzi radzieckich zwiedzają w tych dniach Jasną Polanę, gdzie mieszkał i pracował Lew Tołstoj. Z wielkim zainteresowaniem oglądają eksponaty muzeum-domu Tołstoja.

Brutalna ingerencja USA w kampanii wyborczej odstłania treść „polityki siły” Dziennik „Prawda” o wynikach wyborów do Bundestagu

MOSKWA (PAP). — W przeglądzie międzynarodowym pióra W. Korionowa dziennik „Prawda” podkreśla, że wydarzenia, jakie nastąpiły w ostatnich dniach na arenie międzynarodowej rzucają nowe światło na to, co rozumieją rządzący koła USA przez tzw. „politykę siły”, która została ogłoszona oficjalną podstawą polityki zagranicznej Waszyngtonu.

Wydarzenia te dowodzą ponownie, że treścią „polityki siły” jest dążenie reakcyjnych sił USA do szczucia jednych narodów przeciwko drugim i do stworzenia ognisk nowej agresji w Europie i w Azji. Dobitym świadectwem tego była brutalna ingerencja agresywnych sił USA do kampanii wyborczej w Niemczech zachodnich, ingerencja, której celem było umocnienie pozycji odwetowej klikki adenauerowskiej.

Wyniki wyborów z 6 września do Bundestagu zachodnio-niemieckiego — pisze Korionow — podkreśliły raz jeszcze znaczenie problemu niemieckiego w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Międzynarodowe siły reakcji, które dążą do rozpętania nowej wojny w Europie wiążą swe rachuby właśnie z Niemcami.

Ingerując brutalnie w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych wpłaciły miliony marek na fundusz wyborczy Adenauera. Z drugiej strony kilka Adenauera była hojnie finansowana przez zachodnio-niemieckie koncerny przemysłowe. Z pomocą koalicji adenauerowskiej pospieszyła także tak aktywna siła reakcyjna, jak kościół katolicki, który oddał do dyspozycji klikki bońskiej swych kasno dzieł i znaczne zasoby finansowe.

Siły popierające Adenauera wskazywały na tradycje terroru wobec przeciwników politycznych. Wiadomo powszechnie, że podczas kampanii wyborczej, a zwłaszcza w ostatnich dniach przed wyborami, wtrącono do więzienia lub przesładowano w inny sposób tysiące aktywistów organizacji postępowych, którzy występowali z hasłami pokoju i przywrócenia jednolitej Niemiec.

Wiadomo również z doniesień prasy, że same wybory odbyły się w atmosferze terroru i zastraszania wyborców.

Kilka bońska dołożyła wielu starań, aby wyborcy zachodnio-niemieccy nie mogli dowiedzieć się prawdy o nocie rządu radzieckiego z 15 sierpnia w sprawie Niemiec i o wynikach rokowań, jakie odbyły się w Moskwie w dniach 20 — 22 sierpnia między rządem ZSRR a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wrogowie Niemiec nie chcą, aby naród niemiecki dowiedział się o ważnych krokach, podjętych ostatnio przez Związek Radziecki w celu realizacji aspiracji na-

rodowych ludu niemieckiego i w celu utrwalenia pokoju w Europie, o krokach otwierających przed narodem niemieckim drogę do utworzenia zjednoczonych, niezawisłych i pokojowych Niemiec.

Wyniki wyborów do Bundestagu wykazały, że wielu jeszcze mężczyzn i kobiet w Niemczech zachodnich znajduje się pod wpływem oszukańczej propagandy swych najgorszych wrogów.

Jednakże życie otworzyło tym ludziom oczy na fakt, że 6 września uczyniono nowy krok w kierunku utrwalenia stanu rozczłonkowania Niemiec, jeżeli klika adenauerowska i jej mocodawcy z oceanu doprowadzą do zwycięstwa Niemiec zachodnich do

Adenauer zamierza pozbyć się przeciwników polityki wojny uprawianej przez reżym boński

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że obecnie, po wyborach do Bundestagu, kanclerz Adenauer zamierza podjąć kroki w celu całkowitego zdemontowania oporu tych sił w Niemczech zachodnich, które występują przeciwko uprawianej przez reżym boński polityce wojennej.

Agencja ADN podaje, że bońskie władze sądowe mają w najbliższym czasie postawić w stan oskarżenia działaczy Komunistycznej Partii Niemiec, którzy w wyniku oszukańczych wyborów nie zostali

berlińskiej policji, która w wyniku wyborów do Bundestagu i pozbawieni są immunitetu. W ten sposób, jak podkreśla ADN, Adenauer po wielu bezowocnych próbach przeformowania w parlamencie bońskim uchwały o delegacji KP, zamierza pozbyć się tych wszystkich działaczy politycznych, którzy walczyli konsekwentnie przeciwko „polityce siły” i wzywali zachodnio-niemiecką klasę robotniczą do zjednoczenia się w walce o pokojowe Niemcy.

Przyjęcie w ambasadzie Bułgarii w Moskwie

MOSKWA. — W dniu 8 września charge d'affaires Bułgarskiej Republiki Ludowej w Moskwie — W. Wielkowi wydał przyjęcie z okazji święta narodowego Bułgarii — dnia wyzwolenia.

Na przyjęciu obecni byli m. in.: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — M. P. Tarasow, przewodniczący Rady Ministrów RFSRR — A. M. Puzanow, minister ZSRR — M. G. Pierwuchin, P. K. Pomarenko, A. N. Kosygin, Z. A. Szaszko, A. F. Tretjakow, N. A. Dygaj, S. M. Tichomirow, K. P. Gorszenin i in.

Sprawy, które wiążą się nierozdzielnie Opowieść o kobietach

Wysilki rady kobiecej w zakładach im. Barlickiego nie są daremne, w całej fabryce szeroko mówi się o tym, że kobiecie walczącej przy maszynie o lepsze jutro nas wszystkich nie może stać się żadna krzywda, bo rada kobieca czuwa, bo rada pomoże i wyprostuje jak trzeba zagmatwane drogi życia.

I gdy patrzyliśmy na suche cyfry, które mówiły, że np. w sierpniu tego roku przedziałnia wykonała swe zadania produkcyjne w 103, tkalnica w 106, a wykończalnica — w 105,6 proc., to przebież za tymi cyframi kryje się wielka rzecz: nie tylko walka o plan, ale i o człowieka, który ten plan wykona.

Jak zaś te dwie sprawy: planu i człowieka należy łączyć w codziennej pracy, po kazuje przykład rady kobiecej w ZPW im. Barlickiego. Wiele rad kobiecych w naszym przemyśle włókienniczym mogłoby z jej pracy wyciągnąć wnioski dla siebie.

FELIKS BĄBOL

„armii europejskiej” i do bloku północno-atlantyckiego, to zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jedno państwo stanie się niemożliwe.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku wyborów z 6 września sytuacja w Europie zachodniej znacznie się zaostriży. Popierane przez agresywne koła USA odwetowe siły Niemiec zachodnich będą stanowiły coraz większą groźbę dla bezpieczeństwa krajów zachodnio-europejskich.

Wyniki wyborów do Bundestagu zachodnio-niemieckiego — pisze w zakończeniu Korionow — wykazały ponownie, jak doniosłe znaczenie ma walka o pokojowe, sprawiedliwe rozwiązanie problemu niemieckiego, walka o to, żeby Niemcy nie stały się ogniskiem nowej agresji, lecz jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przyjęcie w ambasadzie Bułgarii w Moskwie

MOSKWA. — W dniu 8 września charge d'affaires Bułgarskiej Republiki Ludowej w Moskwie — W. Wielkowi wydał przyjęcie z okazji święta narodowego Bułgarii — dnia wyzwolenia.

Na przyjęciu obecni byli m. in.: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — M. P. Tarasow, przewodniczący Rady Ministrów RFSRR — A. M. Puzanow, minister ZSRR — M. G. Pierwuchin, P. K. Pomarenko, A. N. Kosygin, Z. A. Szaszko, A. F. Tretjakow, N. A. Dygaj, S. M. Tichomirow, K. P. Gorszenin i in.

Prasa zagraniczna o wynikach wyborów

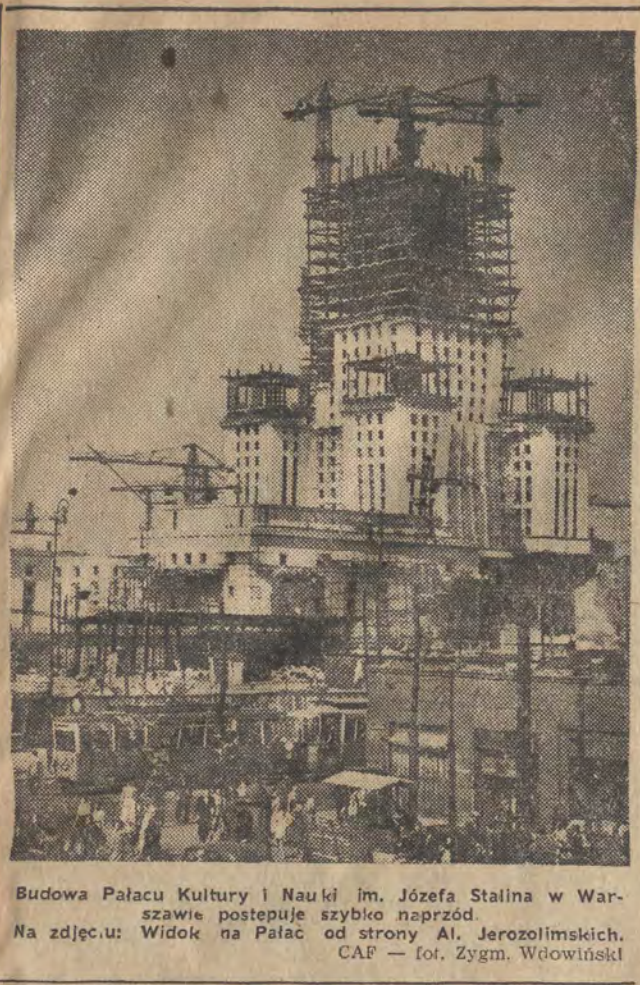
(Dokończenie ze str. 1)
nie w Waszyngtonie. Budzą one jednak zaniepokojenie w Europie. Sukces wyborczy Adenauera jest niezbyt optymistycznym sygnałem, zapowiadającym wskrzeszenie mitu mitu niemieckiego, jeśli dopuści się do tego.

Adenauer jest nie tylko kandydatem Waszyngtonu. Był on również popierany przez monopol niemieckie. Ci sami magnaci Zagłębia Ruhry i przemysłu zbrojeniowego, którzy w roku 1933 nie żalowali pieniędzy na finansowanie Hitlera, obecnie otwierają swe kasy Adenauerowi.

Prawicowy dziennik „Daily Express” pisze, że Adenauer przejął militarystyczny, zaborczy program Adolfa Hitlera tak dalece, że — jak się wyraża cytowany dziennik — „Adenauer przedadolfował Adolfa”.

W korespondencji z Berlina „Daily Express” stwierdza, że zwolennicy Adenauera spośród magnatów przemysłu niemieckiego poparli jego kampanię wyborczą sumą, równą 1,5 miliona funtów szterlingów.

W innym artykule „Daily Express” podkreśla, że „gdy Niemcy wracają na widownię polityczną — słyszy się tupot butów żołnierskich. Każdy — kto uważa, że Niemcy zadowolą się taką armią europejską, w której żołnierze niemieccy będą odgrywać drugorzędą rolę — myśli w sposób nierealny”.



Budowa Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: Widok na Pałac od strony Al. Jerozolimskich. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Tym razem o nie utkanych metrach...

— Co się dzieje „u Waltera”? — Nie wykorzystane możliwości

— Praktycyzm nie mobilizuje

Sprawiłszy niemaly kłopot! Na pytanie bowiem, czy wszyscy tkacze osiągnęli w swej pracy pełne 100 proc., nie można było tak szybko dostać odpowiedzi. Kierownik tkalni w ZPB im. Waltera, Klupiński wyciągnął ołówki i począł liczyć. — Tak, blisko jedna trzecia — mówił po chwili — nie wykonuje swych norm. Okazało się wtedy, że inicjatywa majstra Morawskiego z ZPB im. Marchlewskiego, który zobowiązał się dołożyć wszelkich starań, aby wszyscy w jego oddziale mogli wykonywać co najmniej 100 proc. zadań — nie dotarła jeszcze do zakładów im. Waltera. Przy tej okazji mogliśmy obliczyć, iż zakłady im. Waltera tylko dlatego, że pewna część tkaczy nie wykonuje 100 proc. norm — oddają krajowi około 10 tys. metrów tkanin mniej. I to tylko w jednym miesiącu i w jednym zakładzie! A we wszystkich zakładach, w których pracują tkacze nie wykonu-

jący norm i w przeciągu całego roku? Miliony metrów tkanin gładą bezpowrotnie!

JEDEN INSTRUKTOR — TO ZA MAŁO

Sprawa wydaje się prosta: szkolić i jeszcze raz szkolić, podnosić kwalifikacje, dążąc do dobrego opanowania zawodu. Przede wszystkim — przy pomocy dobrej radzieckiej metody inż. Kowalowa, która, jak wiemy, jest szkołą oszczędności czasu i wysiłku ludzkiego. Ale w zakładach im. Waltera wynikiły trudności ze szkoleniem. Nie można tu było wydzielić kilku krosien i uczyć tkactwa w szkółce Kowalowa, szkolenie przywarsztatowe nie dawało jakichś rezultatów. Dopiero ostatnio, gdy zakończono przebudowę i remonty, szkolenie weszło na nowe tory.

Na samej tkalni jednak potrzeby są jeszcze tak duże, że już dziś nasuwa się konieczność rozszerzenia zakresu szkolenia i przydzielenia jeszcze jednego instruktora-tkacza. Niewielu ich jest w zakładach, dlatego też wydaje się słuszną uwagę dyr. Słowińskiego, że w rozwoju szkolenia metodą inż. Kowalowa powinien zakładać im. Waltera pomóc jak najrychlej Centralny Zarząd.

KŁOPOTY „ÓSEMEK”

W czwartym tego roku, kiedy kierownictwo rozpoczęło „ofensywę na plan” pewna część tkaczy przeszła na obsługę ośmiu krosien. W du-

żym stopniu pomogło to załodze uporać się z trudnością uruchomienia trzeciej zmiany — nocnej, która czekała na ludzi. Jednocześnie jednak na „ósemkach” powstał problem niskiej wydajności.

Przeszła na nie młodzież, która pragnęła w ten sposób udowodnić całej załodze, że chce i umie pracować. Ale doświadczenie i opanowanie zawodu nie zawsze idzie w parze z zapałem. Nie zawsze młodzi tkacze bijący w zakładach im. Waltera „rekordy wielowarsztatowości” mają dla swej pracy odpowiednie warunki techniczne.

Z cyfr wynika, że na 14 tkaczy obsługujących po osiem krosien aż 9 nie wykonuje swych norm: Janina Krawentek, Alina Górska, Halina Sobczak, Cecylia Szymczak... Wszystko młode, ambitne tkaczki, którym do pełnego sukcesu brakuje jednak trochę doświadczenia i lepszych warunków pracy.

A więc sprawa lepszego naświetlenia powietrza na sali, które ma duży wpływ na czystość zrywów, sprawa dostawy dłuższych cewek (zamiast 160 — 190 mm długości), ułatwiających pracę tkaczki na ośmiu krosnach.

DLACZEGO ODESZLI?

I tym z ósemek i całej pozostałej załodze tkalni pomoże zmiana stylu pracy organizacji związkowej i partyjnej. Bo chodzi tu o ważny czynnik mobilizacji wokół produkcji i planu — o świadomość. Przecież tylko wskutek słabej więzi z zakładami, wskutek nie uświadomienia sobie zadań i celu walki załogi — w ciężkim okresie lata tego roku, gdy zakłady przeprowadzały reorganizację, zmiany personalne i zmiany asortymentu, gdy łamał się plan tkalni — odeszło z fabryki 19 tkaczy. Odeszli fachowcy, którzy teraz, gdy się patrzy na trudności i walkę o każdy metr tkaniny braku-

jący do planu — przydadliby się tak bardzo!

To jest właśnie jednym z rezultatów słabej pracy ogólnie związkowych, które po winny w większym stopniu, niż dotychczas wychowywać załogę, pracować nad stałym podnoszeniem poziomu jej świadomości politycznej.

A więc najważniejsze zadania, stojące przed kierownictwem ZPB im. Waltera to: umożliwić wszystkim tkaczom codzienne wykonywanie zadań w 100 proc. przez usunięcie wszelkich przeszkód technicznych; to podniesienie na wyższy poziom pracy polityczno-uświadamiającej wśród załogi zakładów, wyciągnięcie wniosków ze słusznej krytyki, troskliwa opieka i pomoc w fabryce i poza fabryką.

Wówczas i apel Morawskiego przybierze w ZPB im. Waltera konkretny kształt. f. b.

W Miesiącu Budowy Stolicy

Warszawiacy porządkują swoje miasto

Rekordowym dniem wrześniowej akcji porządkowania i zazieleniania stolicy była ostatnia niedziela. Do robót w Centralnym Parku Kultury zgłosiło się ponad 3 tys. osób — m. in. studenci Politechniki Warszawskiej oraz oficerowie i żołnierze.

W ciągu pierwszych dni Miesiąca Budowy Warszawy odbyło się już ok. 80 rozmaitych imprez propagandowych, artystycznych i sportowych z których dochód przeznaczony został na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy.

(dr)

Uwaga

posiadacze biletów na występy artystów chińskich

Występy Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej odbędą się dziś w czwartek 10 bm. w hali „Wim” nie o godz. 19 jak to było zapowiedziane, ale o 18-tej.

Co mówią jeńcy koreańsko-chińscy

Terror w obozach amerykańskich

(Korespondencja z Panmundżon)

Podajemy poniżej z niewielkimi skrótami korespondencję N. Chochoła z Panmundżonu.

W POBLIŻU Pagody Pokoju, jak nazywają obecnie budynek, w którym podpisane zostało porozumienie w sprawie rozejmu w Korei, ukazała się kolumna samochodów, wiozących koreańskich i chińskich jeńców wojennych. Wraz ze zbliżaniem się samochodów coraz wyraźniej dolały słowa pieśni, śpiewanej pełnym głosem przez jeńców. Tutaj, na ziemi ojczyznej, nikt już nie rzucił ich do komory tortur za hymn bojowy Armii Ludowej.

„W ramiona ojczyzny”

Cieżarówki zatrzymują się na placu, przed olbrzymim plakatem: „W ramiona ojczyzny!” Jeńcy powiewają flagami Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, na ich koszulach czerwienią się pięcioramienne gwiazdy.

Jeden po drugim schodzą jeńcy z ciężarówek. Zwracając się do przedstawicieli Czerwonego Krzyża, wręczają im zespolone protesty, głośno wymieniając, do kogo są adresowane: do Organizacji Narodów Zjednoczonych, do Międzynarodowej Organizacji Czerwonego Krzyża... Dokumenty te, demaskujące nieludzkie traktowanie jeńców, napisane są na bardzo cienkim papierze. Z ogromnym trudem udało się repatriowanym jeńcom przewieźć je z obozów jenieckich w Pusanie, Taegu, Masanie, na wyspach Kożedo i Pongan.

Bestialski terror w obozach amerykańskich

Wiele pisało się już o bestialskim terrorze w obozach dla jeńców wojennych, o więźniach Kożedo. Jednakże to, co opowiadają przybyli do Panmundżonu jeńcy koreańscy i chińscy, przekracza swym okrucieństwem wszelkie wyobrażenia o potwornościach niewoli amerykańskiej. Interwencji amerykańscy wprowadzili do języka oprawców nowe terminy.

Amerykańska „droga do wolności”

Odwiedziliśmy punkt przekazywania jeńców strony amerykańskiej, położony w odległości kilkaset metrów od Panmundżonu, na południe od linii demarkacyjnej. Samochód nasz jedzie pomiędzy zwartymi szeregami ponurych żołnierzy amerykańskich. Przed budynkiem ustawiono niziutki łuk z brzmącym jak złośliwa ironia napisem: „Droga do wolności”. Nie trudno domyśleć się, co czeka jeńców strony amerykańskiej po powrocie do kraju.

Jeńcy amerykańscy i angielscy wysiadają bez pośpiechu z samochodów, niosąc w rękach ciepłe kołdry, worki z rzeczami, a niektórzy — nawet instrumenty muzyczne. Używali tych rzeczy w obozie i nie chcą się z nimi rozstać.

Masowe mordowanie jeńców

Wymiana jeńców trwa już cały miesiąc. Liczne fakty przytaczane przez jeńców strony koreańsko-chińskiej raz jeszcze demaskują zorganizowany przez agresorów amerykańskich i ich pomocników lisymanowski nieludzki reżim w obozach jenieckich oraz masowe mordowanie jeńców koreańskich i chińskich. Równocześnie każdy uczciwy obserwator widzi codziennie nowe dowody humanitarnego stosunku do jeńców w obozach północnej Korei.

Co mówi Czan Tiu Sen

Jeniec wojenny z Kożedo, Czan Tiu Sen, opowiedział, że przed odejściem statku, udającego się do Korei północ-

nej, strażnicy amerykańscy zapędzili wszystkich jeńców do ciasnego wąwozu. Oficer amerykański zwrócił się do nich — jak sam się wyraził z ostatnim przemówieniem. Wezwał on jeńców, aby się „opamiętali”. Następnie rozległa się komenda: kto chce pozostać w wolnej republice Li Syn Mana — niech odejdzie na stronę. Odpowiedzią był powszechny wybuch śmiechu. „Powyżej dziurki od nosa mamy waszej „wolności”, wyślijcie nas do ojczyzny” — krzyczyli w odpowiedzi jeńcy. Ani jeden nie opuścił szeregow. I ta prowokacja spaliła na panewce.

Jeńców napawa wstrętem umundurowanie amerykańskie. Toteż podczas jazdy do Panmundżonu zrzucałi oni z siebie mundury amerykańskie, w które ubrano ich przed wysłaniem do kraju. Jak podają naoczni świadkowie, cała droga do Muhsanu, gdzie jeńców wojennych wsadza się do ciężarówek aż do punktu przyjmowania jeńców na terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, usłana jest mundurami amerykańskimi.

Prowokacja Li Syn Mana i Czang Kai-szeka

Repatriowani jeńcy szczegółowo opowiadają o tym, w jaki sposób w południowej Korei przygotowywano prowokację, która zakończyła się przymusowym zatrzymaniem znacznej liczby jeńców strony koreańsko-chińskiej. Tak np. w obozie w Tonre, oficerowie amerykańscy ze straży obozowej zebrałi wszystkich jeńców i nieoczekiwanie ogłosili, że mogą oni opuścić oboz, a rząd lisymanowski wypłaci każdemu z nich po 3 tys. wonów. Nastąpiło do obozu agenci Li Syn Mana i Czang Kai-szeka otworzyli w nocy bramy obozu i pierwsi z niego wyszli. Przed obozem stały gotowe do drogi ciężarówki amerykańskie, na które posadzono jeńców, którzy wyszli z obozu, i wywieziono ich. Część jeńców, dowiedziawszy się, na czym polega w rzeczywistości to „wyzwolenie”, uciekła w drogę i wróciła do obozu. Wkrótce jednak zostali oni wylapani i rozstrzelani.

Co mówi Czan Tiu Sen

Jeniec wojenny z Kożedo, Czan Tiu Sen, opowiedział, że przed odejściem statku, udającego się do Korei północ-

Wielki konkurs „Expressu” Centrali Wynajmu Filmów w Łodzi i Okręgowego Zarządu Kin

Czy znasz ten film?



Wielki konkurs „Expressu” Centrali Wynajmu Filmów w Łodzi i Okręgowego Zarządu Kin

produkcji cieszyły się dużym powodzeniem i niemal wszyscy je obejrżeli. A jeśli ktoś ma jakieś luki, może je uzupełnić obecnie w czasie „Dni filmów polskich” — najcenniejsze pozycje naszej kinematografii będą wyświetlane w ciągu września na ekranach naszych kin. W ostatnim dniu konkursu zamieścimy kupon konkursowy, który po wypełnieniu trzeba będzie nadesłać wraz z wyciętymi fotosami do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Cóż nam pozostaje jeszcze uczynić? Zczyć wszystkim biorącym udział w naszym konkursie jak najlepszych rezultatów. No, i oczywiście wygrać jedną z cennych nagród przewidzianych dla zwycięzców. Przypominamy, że uczestnikom konkursu „Expressu” Centrali Wynajmu Filmów i Okręgowego Zarządu Kin czekają następujące nagrody:

- aparat radiowy
- adapter
- aparat fotograficzny
- teczkę skórzaną
- wieczne pióra
- papierońnice srebrne
- abonamenty do kin
- bezpłatne bilety na „Sprawę do załatwienia”.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy pierwszą połówkę fotosu, którą należy wyciąć i przehować.



Czy to nie paradoks?

Mało punktów usługowych

a lokale wciąż stoją nie wykorzystane

Kilka uwag pod adresem Wydziału Handlu i Kwaterunku

Mimo licznych głosów krytyki, na peryferiach naszego miasta w dalszym ciągu brak punktów usługowych. Nie znaczy to oczywiście, że w tym kierunku nie się nie robi. Owszem, są pewne próby, ale to stanowczo za mało, bo oto np. w pierwszym półroczu br. plan w tym zakresie wykonano zaledwie w 77,7 proc.

— Powiedzmy sobie szczerze: nie widzę realnych możliwości wykonania go w 100 proc. — oświadcza nam nacelnik Wydziału Przemysłu ob. Aranowski.

Dlaczego? Dlatego, że wszystko rozbija się o sprawę lokali. Sięgnijmy do faktów: w okresie od kwietnia

do lipca br. oddział przemysłu DRN Łódź - Północ zaopiniował 18 wniosków na przydział lokali dla punktów usługowych, z czego kwaterunek zatwierdził pozytywnie zaledwie... dwa. W dodatku w jednym z nich (Limanowskiego 50) były właściciel zdążył już bezprawnie urządzić sobie mieszkanie.

A przyjrzyjmy się sprawie przydzielania lokali handlowych, które znajdują się w dyspozycji Wydziału Handlu. Dla przykładu: Wydział Handlu przydzielił Zakładowi Obrotu Warzywami i Owocami lokal przy ul. Zgierskiej 5. ZOWO rzekł się go jednak, bo... naprzeciw miał lepszy lokal.

spożywcze. Mowa o skrzyżowaniu Nowotki — Sterlinga. Czy przynajmniej w jednym z nich nie należałoby uruchomić np. punktu szewskiego, którego w tej dzielnicy nie ma?

Wydział Handlu powinien niezwłocznie przeanalizować rozmieszczenie sieci sklepów i z analizy tej wyciągnąć odpowiednie wnioski. Punkty usługowe też są mieszkancom Łodzi potrzebne, a zwłaszcza tym, którzy mieszkają dalej od śródmieścia.

Potrzeby te w większym niż dotąd stopniu winien uwzględnić również kwaterunek. Jego aparat bowiem nie zawsze bierze je pod uwagę.

A ludzie pracy z przedmieść wciąż czekają...

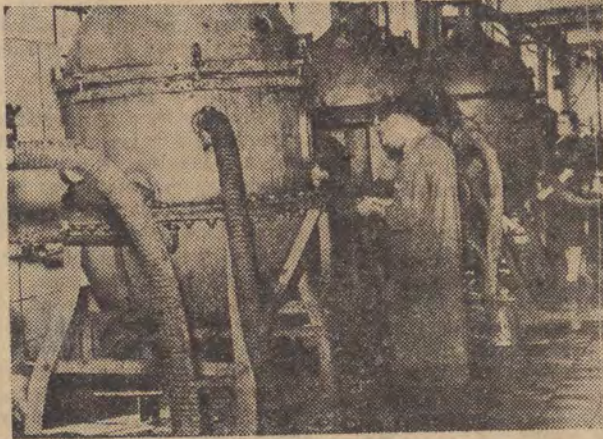
S. KLACZKOW

Od pomidora do koncentratu

Z woj. rzeszowskiego i lubelskiego ciągną wagony z owocami i warzywami do Łodzi. To dla Łódzkiej Owocowo-Warzywnego, które z jabłek i śliwek robią na zimę doskonałe dżemy, musy i marmelady, a z warzyw...

Ale oto nadszedł transport pomidorów. Popatrzmy, co się z nimi stanie. Pomidory są wysokiej jakości.

— „Jeden w jeden”, w po dróżki wcale nie ucierpiaty — stwierdza z zadowoleniem dyrektor naczelny ZPOW, ob. Łopusiewicz.



Wprost z ciężarówek pomidory wędrują do płuczki automatycznej, skąd elewator kubelkowy dostają się do kotłowni, gdzie się je paruje i wreszcie podążają do przecieraczek motorowych, z których wypływają w postaci przecieru.

Vacum - aparaty, nad którymi czuwa starszy majster Zenon Salata (zdjęcie drugie), wytwarzają 20-procentowy koncentrat. Zostaje on rozlany w kapary - stoiki, które

przodujący pracownik Henryk Grabarczyk przy swojej zamysłowej kartce (zdjęcie 3) uszczelnia. Halina Wojchowska, pracująca jako pomoc przy zamykaniu i pasteryzowa-

niu układa stoiki w metalowym koszu, w którym będą one pasteryzowane. Teraz po zostaje tylko nalepić etykietyki na stoiki, oczywiście z pełną nazwą Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Łodzi.

ZPOW nie powstydzi się swoich koncentratów pomidorowych, gdy gospodynie będą z nich pitrasić smaczne sosy i zupy.

Krytyka i samokrytyka handlu uspołecznionego

Tajemnica tkwi

w braku tajemnic...

O tym, że dyskusja nasza o osiągnięciach i brakach handlu uspołecznionego była potrzebna i wywołała duży odzew w społeczeństwie, świadczy nie tylko licznie do redakcji napływające listy od czytelników ale również wiadomość, że na skutek ogłoszonego przez nas w wydawnictwie z nacelnym dyrektorem MHD, ob. Piłtą faktury „zamrożenia udzielił” o wielomilionowej wartości — już zorganizowane zostaną punkty sprzedaży udzielił w zakładach pracy.

W dalszym ciągu naszej dyskusji głos zabiera kierownik wyróżniony przez Wydział Handlu Prez. RN sklepu spożywczego PSS-Zachód nr 55 przy ul. Piotrkowskiej 29.

Wacław Wdowiak

— Jeżeli już konieczne mam mówić o osiągnięciach — mówię skromnie ob. Wdowiak — to wydaje mi się, że ich tajemnica tkwi... w braku tajemnic między dwiema stronami lady sklepowej.

Zespół pracowników naszego sklepu, to ludzie w pełni świadomi roli i zadań uspołecznionego handlu w naszym ustroju, to ludzie pragnący swoją pracą służyć społeczeństwu. Tu tkwi główne źródło naszych osiągnięć.

— JAK WYSOKIE SĄ KOSZTY HANDLOWE WASZEGO SKLEPU?

— Stosunkowo bardzo niskie, a szczególnie od maja br., odkąd sklep nasz wraz z jeszcze dwoma sklepami spółdzielczymi został gospodarzo wyłączonej z dyktacji PSS i pozostawiony na samodzielnym rozrachunku gospodarczym — koszty handlowe w miesiącu na miesiąc wykazują tendencję zniżkową. Jeśli w maju br. wynosiły one 5,3 proc. w stosunku do obrotu, to w sierpniu koszty handlowe stanowiły zaledwie 2,8 proc. obrotu. Wyrzuciliśmy w tym względzie wszystkie pozostałe sklepy spółdzielcze.

Wprowadzenie rozrachunku gospodarczego wpłynęło również na wzmoczenie operatywności handlowej sklepu, na lepsze jego zaopatrzenie, a co za tym idzie — na lepszą obsługę klientów.

— JAK JEST ZORGANIZOWANY WASZ SKLEP?

— Sklep nasz jest podzielony na 5 stoisk. Każdy sprzedawca jest odpowiedzialny za swoje stoisko. Sprzedaw-

cy pobierają towary z magazynu za pokwitowaniem i rozliczają się potem z pobranych towarów. Wobec tego, że sklep jest czynny od godziny 6 do 22, pracujemy na dwie zmiany. Zmieniający się przy stoiskach sprzedawcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za swoje stoisko.

W ciągu 5 lat mojej pracy w PSS nie miałem jeszcze ani jednej złotówki manka.

— CZY ISTNIEJE KOMITET CZŁONKOWSKI PRZY WASZYM SKLEPIE?

— Owszem, istnieje i jest bardzo aktywny. Właśnie tej aktywności komitetu członkowskiego zawdzięczamy m. in. nasze sukcesy.

rozmowę przeprowadził M. B.

Ta sama instytucja rzekła się też lokalu przy ul. Żeromskiego 31, a to ze względu na bliskość Placu Barlickiego.

Wytwarza się więc paradoksalna sytuacja: instytucje handlowe „przebierają” w lokalach i grymaszą, podczas gdy plan rozwoju sieci punktów usługowych wykonuje się w Łodzi w 77,7 procentach!

Dlaczego więc tamtych lokali nie przydziela się spółdzielczości usługowej? Czy mają one w dalszym ciągu być nie wykorzystywane, jak to miało miejsce z pomieszczeniem przy ul. Franciszkańskiej 11, a z oddaniem którego Wydział Handlu namyślał się przez dwa lata?

O nowe lokale w Łodzi trudno. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Tym racjonalniej trzeba więc gospodarować starymi. A tymczasem dzieje się tak, że np. na jednym skrzyżowaniu, w bezpośredniej bliskości, bo w trzech domach narożnych sąsiadują z sobą trzy sklepy

Imprezy i zabawy taneczne na Warszawę

W najbliższą sobotę, 12 września br., nastąpi otwarcie restauracji w „Tivoli” po generalnym remoncie. Główna sala będzie posiadała 400 miejsc.

W dniu tym zorganizowana zostanie w „Tivoli” całonocna zabawa taneczna, w której wystąpią artyści sceni łódzkich z Bojarska, Ślaskim i Ściwiarskim na czele. Akompaniowaniem będzie na akordeonie Apolinary Pindras.

Poza tym LZG organizują w sobotę 12 września br. całonocną zabawę taneczną z niespodziankami w restauracji „Gorniak” na Pl. Niepodległości.

(s)

Komitet Budowy Stolicy przy MPK organizuje w najbliższą niedzielę, 13 bm., o godz. 11, koncert pt. „Tramwajem w nieznane”.

W koncercie, który odbędzie się w sali Filharmonii weźmą udział Ściwiarski, Molicka, Lusig, Wilczyńska, Ślaski i Mikutowski oraz orkiestra MPK — dęta i smyczkowa. Bilety można nabywać w przedsprzedaży w MOI przy ul. Piotrkowskiej 104a.

Dochód z tych zabaw przeznaczony jest na budowę Warszawy.

Chcemy słuchać radia

Niejednokrotnie już zwracaliśmy się do Elektrowni Łódzkiej o założenie nam światła w mieszkańach, tym bardziej, że instalacje elektryczne już są dookoła.

Po przyjeździe z pracy pragniemy poczytać gazetę, książki, czy posłuchać radia. Z powodu braku światła wszystko to jest prawie niemożliwe.

W imieniu wszystkich mieszkańców ul. Wiewiórczej St. Majewski

Ponieważ teren jest już zelektryfikowany — założenie światła w mieszkańach nie powinno następcą trudności. Sądymy, że Elektrownia wypowie się w tej sprawie. (34)

W tych dniach do klubu korespondentów „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” w Piotrkowie wpłynął list ob. Marii Kroczyńskiej — matki młodego oficera WP. Prosi ona redakcję o zamieszczenie

Nigdy tego nie zapomnę!

W jej podziękowania za opiekę i wychowanie syna w naszym wojsku.

„Z chwilą wyzwolenia naszej ojczyzny przez bohaterką Armii Radzieckiej, odrodzone Wojsko Polskie, kiedy lud objął władzę, zaszyły u nas wielkie zmiany — psze ob. Kroczyńska. Młodej nasza ma otwartą drogę do nauki i pracy. Wśród wielu tysięcy młodzieży, która garnie się do nauki, znalazł się i mój syn. Zdziś w 1949 r. został powołany do oddziału 2-letniej szkoły felczerskiej. W sierpniu br. ukończył szkołę, zdobywając zawód. Za czasów sanacji nawet nie mogłam myśleć o tym, żeby dziecko moje zostało ofcerem. Dopiero władza ludowa dała nam naszym dzieciom warunki rozwoju i awansu społecznego.

Jako matka oficera dumna jestem, że syn mój może służyć naszej ukochanej ojczyźnie, która co dzień daje nam lepsze warunki życia. Gorąco i serdecznie dziękuję naszej władzy ludowej za trud, który włożyła w wychowanie mojego syna (51) i wielu tysięcy podob-



nych jemu. Nigdy ani ja, ani mój syn nie zapomnimy tego, co dała nam nasza Polska Ludowa.”

Maria Kroczyńska Piotrków, ul. Stalina 1

Odpowiadamy

WINCENY F.: Z pomocy sąsiedkiej nie może korzystać ten, kto bez słusznego uzasadnienia sprzedał posiadane konia, a tak że ten, kto poza rolnictwem posiada inne źródło dochodu. Kogo nie stać na utrzymanie konia, względnie konia nie posiada, jak również nie posiada żadnych innych źródeł dochodu — ten ma prawo do ko zysztania z pomocy sąsiedkiej.

STALA CZYTELNICZKA: Córeczka Obywatelki pragnie uczyć się tańca i ponocm zdołać w tym kierunku. Jak to załatwić? Otóż należy uzyskać skierowanie ze szkoły do Młodzieżowego Domu Kultury (Młodzieżowski 4-a), gdzie są prowadzone kursy baletu.

WRZOS — TOMASZOW MAZ.: Adres pi-sarki wskazuje Zw. Literatów Polskich w Warszawie.

Interwencja „Expressu” odniosła skutek Do godziny 18 będą wydawane obiady klubowe

Na skutek naszej interwencji w Wydziale Handlu Prezydium RN w sprawie przedłużenia o godzinę sprzedaży obiadów klubowych przez bary i restauracje łódzkie, wydane zostało zarządzenie, na mocy którego wszystkie punkty zbiorowego żywienia na terenie m. Łodzi od dnia dzisiejszego wydawać będą obiady klubowe do godz. 18, a nie jak dotąd do godz. 17.



Wszyscy szukamy żuka Colorado w piątek 11 bm.

W piątek, dnia 11 września, odbędzie się siódma w bieżącym roku lustracja pól ziemniaczanych i pomidorowych na terenie wielkiej Łodzi w poszukiwaniu stonki.

Wszyscy posiadacze pól i działek powinni szczególnie starannie przejrzeć swe uprawy, gdyż już wkrótce dorosłe okazy stonki oraz larwy skryją się do ziemi.

Łodzianie startują w Wyścigu Dookoła Polski



Na liście zawodników dopuszczonych do startu w X Wyścigu Kolarskim Dookoła Polski znajdują nazwiska łodzian: Witold Preczyński (Spójnia), Jerzy Liszkiewicz (Gwardia), Mieczysław Ulík (Gwardia), Teofil Salięga (Gwardia), Tadeusz Gabrych (Włókniarz), Stanisław Świercz (Włókniarz), Lech Pijanowski (Włókniarz). Na zdjęciu Liszkiewicz (z lewej) i Ulík (z prawej strony).

Spotkanie Finlandia-Polska w lekkoatletyce

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przybędzie do Polski ekipa fińskich lekkoatletów, która w dniach 19-20 bm. rozegra w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowe spotkanie Polska - Finlandia.

W skład ekipy wchodzi 16 zawodników: J. Sandt, Porrassalmi Ylitalo, Lonquist, Linnala, Hakikola, Hypponen, Niskanen, Olenius, Pitkanen, Nikkinen, Ojamo, Kauhainen, Krilsson, Nyqvist i Kuronen.

Gwardia - Włókniarz na torze

Na zakończenie tegorocznego sezonu kolarskiego mają odbyć się w Łodzi zawody międzypaństwowe. Włókniarze projektują zorganizować mecz z Gwardią. W barwach Gwardii wystąpiłby tacy zawodnicy jak: Grundman, Janicki, Marchwiński i inni.

W barwach Włókniarza startowałby Bek, Kupczak i inni. Tym razem pod uwagę nie będą brani szosowcy, którzy walczyliby w Wyścigu Dookoła Polski.

Spójnia łódzka walczy o mistrzostwo Polski

Gracze tenisa stołowego Spójni starannie przygotowują się do sezonu jesienno-zimowego, trenując na obozie.



W najbliższą sobotę odbędzie się pierwsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski. Spójnia grać będzie w Krakowie z miejscowym Ogniwiem. Spójnia wystąpi w następującym składzie: Krygier, Szofel, Henzel, Graj.

W niedzielę 14 bm. łodzianie spotkają się w Siemianowicach ze Stalą. Ponadto odbędą się następujące spotkania: Stal (War) - Ogniwo (Wr.), Spójnia (War) - Ogniwo (Wr.).

SPORT

Mistrzostwa pływackie Polski Dlaczego tylko 20?

Kto reprezentuje Łódź?

Jesienne chłody i zbyt niska temperatura wody w basenie otwartym skłoniła organizatorów do przeniesienia mistrzostw pływackich Polski dla seniorów z pływalni CWKS na basen kryty AWF na Bielanach. Na rozegranie tej trzydniowej batalii przewidziano terminy 11 - 13 września.

W mistrzostwach weźmie udział około 300 zawodników i zawodniczek z całej Polski, ale pływactwo łódzkie będzie

w nich stosunkowo bardzo skromnie reprezentowane.

Łodzi znów przyznano jeden z mniejszych limitów. Liczba 20 przyznanych miejsc musi wystarczyć na zawodników, trenerów i kierownictwo ekipy. Stwarza to dla Łodzi poważne trudności przy obsadzie poszczególnych konkurencji tym bardziej, że prawnie startu dla jednego zawodnika ograniczono tylko do dwóch wyścigów.

W ten sposób szanse Łodzi na odegranie poważniejszej roli w mistrzostwach, w porównaniu z takimi okręgami jak Warszawa, Staliność, Wrocław i Poznań są znacznie mniejsze. Powtarza się tutaj historia mistrzostw Polski juniorów rozegranych przed kilku tygodniami w Ostrowiu Wilku.

Łódź może wysłać tylko 17 reprezentantów, w tej liczbie 8 zawodniczek. W miarę możliwości będą oni starali się startować we wszystkich konkurencjach indywidualnych. Wybór padł na następujących zawodników i zawodniczek:

Sobczakówna, Ciemnińska, E. Malinowska, Wiśniewska, Naprószeńska, Polkowska, Fuks, Dryl.

Plater, Szperling, Nikodemski, Ejme, Janas, Boniecki, Sierocki, Gutowski, Przybrowski.

Wysitek ich nagrodzą koszulki z herbem Łodzi

Rundy jesienno i wiosenna dla juniorów

Juniorzy łódzcy rozpoczną piłkarskie rozgrywki o mistrzostwo 19 września na nieco odmiennych niż dotychczas zasadach.

Innowacja polega na tym, że rozgrywki podzielono na dwie rundy: jesienno-wiosenną i wiosenną. Rozgrywki jesienne odbywać się będą tak długo, jak na to pozwolą warunki atmosferyczne. — Wznowienie ich na wiosnę nastąpi około 20 marca z tym, że na 1 czerwca musi być wyłoniony mistrz.

W rundzie jesiennej mogą brać udział zawodnicy roczników 1937-35, a w rundzie wiosennej — roczników 1938-36. Zawodnicy przed każdym meczem obowiązani będą do przedstawienia sędziemu kart zdrowia i legitymacji zdobytej odznaką SPO lub BSPO.

Z całym uznaniem należy podkreślić sportową postawę sędziów ŁKKF, którzy zrzekli się opłat sędziowskich za prowadzenie zawodów drużyn juniorów.

Rozgrywki odbywać się będą w dwóch grupach. W skład grupy I weszły: Włókniarz, Spójnia, Ogniwo, GWKS, Kolejarz, Gwardia, Budowlani, KS Arm i Ludobój, 9 Maja, Marchlewskiego, Cetebe i Widzew. Do grupy II zaliczone zostaną zespoły kół sportowych reprezentowanych w klasach B i C.

Specjalny nacisk położono na dyscyplinę sportową i w wypadku niestawienia się drużyny choćby raz jedynej na zawody, zostanie ona automatycznie wyeliminowana z dalszych rozgrywek. Juniorom, którzy zdobędą mistrzostwo Łodzi, sędzią piłki nożnej ŁKKF przynajmniej jako nagrodę 15 koszulek z herbem Łodzi oraz dyplomy.

Chcieć to móc Zasłużyli na pochwałę

Rada okręgowa ZS Budowlani w Łodzi miała wiele kłopotu z Kołem Sportowym 452 przy Zjednoczeniu Robót Wierzących i Fundamentowych, bo koło to pracowało tak źle, że chciała je nawet rozwiązać.

Ale gdy o tym rozniósł się fama znaleźli się ludzie do pracy. Powstał aktyw sportowy pomógł mu podstawowa organizacja partyjna i rada miejscowa.

Zaczęto od zdobywania SPO, urządzano mecze w piłkę siatkową i nożną. Wyznaczono śmiesznie mały limit — tylko 4 odznaki. Członkowie koła od powiedzieli na to zdobyciem 20 odznak.

Dziś rada okręgowa jest dumna z pracy koła 452.

Sprawy organizacyjne

Jedną z najsilniejszych sekcji gimnastycznych w Łodzi sekcja Ogniwa rozpoczyna treningi na sali. Treningi odbywać się będą w sali przy ul. Zakątnej 82 w wtorki i czwartki od godz. 16 do 19.30, a w soboty od 18.15 do 20.30.

Na miejscu przyjmowane będą zapisy nowośćujących gimnastyków.

Sekcja bokserska WKKF organizuje kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat sekcji bokserskiej WKKF przy ul. C. Skłodowskiej 28 od wszystkich PKKF, MKKF, zrzeszeń i kół sportowych, oraz indywidualnie.



Niełatwo zapomnieć...

Niedzielny mecz piłkarski Włókniarza z Sosnowiecką Stalą nie przestaje interesować łódzkich kibiców. — Dlaczego tylko remis? — zapytują siebie zwolennicy Włókniarza. Przebieg meczu wskazywał raczej na przewagę piłkarzy łódzkich. W drugiej połowie gry łodzianie nie schodzili z przedpola bramkowego gości i zmusili ich do gry wyłącznie obronnej. Zdjęcie powyższe przedstawia piłkarzy Włókniarza w czasie ofensywy na bramkę Stali.

Czy zdobyłeś SPO?



„Whisky“ nie wiedział, co odpowiedzieć. Popatrzył na Mohameda, czy się nie odezwie, ale Marokańczyk siedział nieruchomo, zębami śniadą i ponurą. Kolonialny mundur zapięty był na nim na ostatni guzik. Czerwony fez i szeroki, czerwony pas nie miały żadnej zmarszczki. Obaj biali wyglądali przy nim w swych rozmarzanych dresach — jak cywile.

Przez chwilę słychać było ckanie wielkich świerszczy w szczelinach murów i fosach fortu. Wreszcie „Whisky“ splunął dźwięcznie, na sposób podpatrzonej u Amerykanów.

— Nie chcesz, to nie — zwrócił się do Niemca — gwizdź na twoją wódkę.

Hirsch patrzył na morze mrużąc od blasku oczy. Miał piegawą, wyblakłą twarz, zamazaną, jakby po niej przeciągnięto ścierką. Przybył do batalionu niedawno, jeszcze jechało od niego forsą. W ciągu tygodnia kamracтва nie powiedział o sobie nic. „Whisky“ nie mógł wprost opętać się myśli, że to on, Hirsch, mordował w Polsce, Norwegii, Francji i Rosji, palił Warszawę, Rotterdam i Stalingrad, strzelał do niego samego pod Kutnem i pod Falaise.

Teraz stał tuż obok w kusym battle-dresie* spadochroniarza Legii i patrzył na morze. Wyspa i Zamek d'If ledwie rysowały się w plynym świetle, roztopione w słońcu. Wielki statek, przeźroczysty w tym blasku, jak cień dryfował w wejścia do portu, wypełniając zatokę żalonym wyciem syreny. Z prawej, na tle szarej jak liść palmy po zburzonej dzielnicy starego portu, zgrzytał ponad basenem powietrzny prom między czarnymi ramionami

* Angielska nazwa munduru wojskowego.

PODOSTRZYMIEM KARTEM

Lekcja poglądowa

Stoty jesienne za pasem — czas pomyśleć o lepszym obuwiu. Tak sobie powiedziałem i poczęłem szpe-

rać w szafie i w kufrach w poszukiwaniu czegoś odpowiedniego.

Poszukiwania moje uwińczył pomyślny skutek: znalazłem parę kupionych kiedyś przed paru laty kamazów w całkiem dobrym jęszcze stanie.

Trzeba było tylko dać im nowe obcasy.

W tym celu poszedłem do znajomego szewca na ul. Wólcząską. Mistrz powitał mnie porcją utyskiwań.

— To dzisiejsze obuwanie, proszę pana — mówił — takie tandetne. — Skóra w złym gatunku. A wykończenie — pożałuj się Boże!

— Eee, bywają w sklepach całkiem przyzwoite buciki — zaprotestowałem, by oddać sprawiedliwość naszemu przemysłowi obuwniczemu.

— Partactwo i tandeta — przerwał mistrz tonem nie dopuszczającym do dalszej dyskusji — O! Amerykanie robią obuwanie! Paluszki liczą.

— A pan zna amerykańskie obuwanie? — wtrąciłem skromnie.

— Nie, ale słyszałem. — odparł mistrz, rzucając mi zimne spojrzenie. — A weźmy na przykład pański bucik. Wyklejony ceratą. Obrzydliwstwo!

Z wyrównym niesmakiem wziął jeden z moich butów do ręki i począł go oglądać na wszystkie strony.

Nagle drgnął i mina mu się wydłużyła. Dążąc za jego spojrzeniem, wzrok mój zatrzymał się na wgłębieniu między obcasem a zelówką. Widział tam nie zatarty jeszcze napis:

MADE IN USA.

(Na podstawie autentycznego wydarzenia)

JAN OGÓREK.

Kolarze nie pojedą przez Kutno

Gdy ustalano w Warszawie trasę tegorocznego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski istniał projekt, żeby zawodnicy z Warszawy jechali do Włocławka przez Kutno.

Mieszkańcy Kutna cieszyli się bardzo z tej radoszej nowiny, ale potem trasa uległa zmianie i zawodnicy 13 bm. z Warszawy w pierwszym dniu Wyścigu Dookoła Polski do Włocławka pojedą przez następujące miejscowości: Błonie, Sochaczew, Sanniki, Gostynin, Kowal do Włocławka. Ominą więc, niestety, Kutno.

Ze swej strony mieszkańców Kutna możemy zapewnić, że w przyszłym roku organizując IX wyścig kolarski o puchar naszej redakcji nie ominiemy Kutna i przynajmniej w części zaspokojimy ich ambicje sportowe.

Najszybszy biegacz polski



W tegorocznych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski Baranowski z Gwardii osiągnął na 100 m czas 10,8, a na 200 m — 21,9, zwyciężając dotychczasowego mistrza Polski, Kiszkę (Unia).

nami transportera. „Whisky“ splunął zawieszając, po polsku.

— Diabli mi nadali tę Legię i ten parzywy fort. Raz by już się stąd wydostać.

Hirsch wskazał palcem w kierunku Chateau d'If. Daleko za wyspą pojawiła się na morzu białe grzywy, zwisające mistrza!

— Stamtąd ucieki hrabia de Monte-Christo. Zajął miejsce zmarłego więźnia i został zamiast niego wrzucony w worku w morze. Spróbuj, może i tobie się uda. To patentowany sposób. Podczas wojny niektórzy go próbowali. Ale w dzisiejszych czasach już się to nie udaje.

— Dlaczego? — spytał Mohamed.

Hirsch zaśmiał się.

— Bo teraz są fachowe „Leichenkommandos“.

„Whisky“ spojrzął na niego z ukosa. Przez chwilę szukał słów, którymi dałby mu do zrozumienia, że go ma za hyla.

Mohamed nie spuszczał z oka statku. — Popatrzcie — powiedział — to po nas.

Wychylił się przez mur, patrząc pod słońce. Statek szedł ku nim, rozciągnięty jak wielka ćma. „Whisky“ rozpoznał go od razu.

— Statek klasy „Liberty“ — powiedział. — Tyle razy mnie załadowywano i wyładowywano, że znam się na tym. „Liberty“ znaczy wolność.

Splunął precyzyjnie, trafiając w puszkę po konserwie na ładną odległość.

— Sto na sto możliwych — stwierdził z zadowoleniem.

Statek wchodził do portu. Mały holownik prychnął przed nim, wyrzucając strumienie wody. Morze nabierało koloru farby do prania. Biegały po nim olśniewające blaski, jakby odbite od tysiąca lusterek. Z nieba biło ogromne słońce.

Mohamed czochrał się po brodzie, którą zapuszczał zwyczajem strzelców marokańskich.

* Suchy i zimny wiatr północno-zachodni w okolicach nadbrzeżniomorskich.
** Niemiecka nazwa kolumny do uprzęta trupów.

TYLKO DO 30 WRZEŚNIA
SPRZEDAŻ POSEZONOWA
OBUWIA LETNIEGO
PO ZNIZONEJ CENIE
w sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego Obuwiami
M. H. D.
Praktyczne, ładne i wygodne obuwanie w sprzedaży posezonoj nabędziesz już w cenie od 20 złotych